

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie Rbl. 9 = Kor. 30, kwart. Rbl. 2,25 = Kor. 7,50, mies. 75 kop. = Kor. 2,50, za dostawę dwukrotnie odroczone do domu dopłaca się miesięcznie 18 kopiejek = 60 halerczy. Z przesyłką pocztową w opłacie Rbl. 1,25 = Kor. 4,20, kwartalnie Rbl. 3,75 = Kor. 12,50, rocznie Rbl. 15,00 = Kor. 50. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie Rbl. 6 = Kor. 20. Ceny oddzielnych numerów: We Lwowie: 2 kop. = 6 halerczy, z przesyłką 3 kop. = 10 halerczy.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz maścinowy drobnym piśmem lub je-go miejsce 1 1/2 kop. = 25 hal. Nadstawane za 1 wiersz maścinowy drobnym piśmem lub je-go miejsce 25 kopiejek = 80 halerczy. Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h. Zawiadomienia o ślubach i t. p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 2 1/2 kopiejek = 8 halerczy, najmniej 25 kopiejek = 80 halerczy. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-13. Rękopisów nadstawanych nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Mobilizacja we Włoszech.

Włochy przed wojną.

Sztokholm 9 (22) (P. A. T.) Z Berlina donoszą urzędowo, że gdy ambasador włoski Bolatti dnia 7 (20) b. m. wieczorem wychodził z gmachu ambasady, przed którą stało kilkoro dzieci i kobiet, jeden z wyrostków zrzucił kapelusz z głowy ambasadora. Wyrostek został obity przez znajdujących się tam mężczyzn i oddany w ręce policji. Kanclerz wyraził ambasadorowi ubolewanie z powodu zajścia za pośrednictwem swego adjutanta, a sekretarz stanu Jagow listownie.

Rzym 8 (21) (P. A. T.) „Tribuna“, mówiąc o obrazie ambasadora włoskiego w Berlinie, proponuje mieszkańcom Rzymu, aby zjawili się odprowadzić ambasadora niemieckiego i kulturalnem zachowaniem się odpowiedzieli na barbarzyński postęp.

Rzym 8 (21) (P. A. T.) Prezydent Rzymu, który brał udział w pochodzie manifestacyjnym na Kwirynał, został przyjęty przez króla. Król, zauważywszy, iż radni miejscy przybyli w mundurach wojskowych, rzekł: „Widzę, że dla Panów mobilizacja jest już skończona.“ Radni odrzekli: „W. kr. Mość, gotowi jesteśmy przelać krew na chwałę W. Kr. Mości.“ Król odparł: „Na chwałę Włoch.“

Rzym 9 (22) (P. A. T.) O godz. 5 po uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej, Rada „in corpore“ wyszła z Kapitolu i stanęła na czele licznego pochodu. Wśród bicia w historyczne dzwony pochód udał się na plac Kwirynału, gdzie urządzono entuzjastyczną owację całej rodzinie królewskiej, która po trzykroć wychodziła na balkon do ludu, wśród okrzyków: „Niech żyje wojna, niech żyje armja, niech żyje zwycięstwo, niech żyje król.“ Młodziutki następca tronu odpowiedział okrzykiem: „Niech żyją Włochy!“ Król był w uniformie polowym, następca tronu w marynarskim.

Następnie tłum urządził owację ministrowi spraw zagranicznych.

Podczas przeciągania ulicą „20-września“ tłum witał ministra wojny i oficerów generalnego sztabu, którzy powiewali w odpowiedzi chustkami. Tłum witał również ambasadora Stanów Zjednoczonych, gdy przechodzono koło gmachu ambasady, okrzykami: „precz z mordercami Lusitanji“. Następnie pochód udał się ku pałacowi królowej-wdowy urządził jej owację, gdy ukazała się na balkonie. W tej chwili tłum dowiedział się z gazet o napaści na ambasadora włoskiego w Berlinie i wyraził swe oburzenie okrzykami: „precz z mordercami, precz z podłymi gwałcicielami“.

Następnie pochód udał się przed dom Salandry, machom ambasady angielskiej i rosyjskiej, poselstwa serbskiego i konsultatu czarnogórskiego, przy czym w tłumie niesiono flagi sprzymierzeńców. Trzeci pochód, że pochód, w którym brały udział tysiące ludzi, przechodząc przez plac Wenecki koło gmachu ambasady austriackiej przy Watykanie, nie wydał ani jednego wrogiego okrzyku lub gestu protestującego, stając w zupełnym kontraście z tłumem niemieckim.

Sztokholm, 9 (22) (PAT.) Donoszą z Rzymu, że posiedzenie włoskiej Izby odroczone na czas nieoznaczony.

Rzym, 8 (21) (PAT.). Pośród dokumentów, ogłoszonych w „Zielonej Księdze“, są telegramy z Piotrogradu, Berlina, Niszu i Sofji do ministra spraw zagranicznych, donoszące o pogłoskach co do prób, czynionych przez Austro-Węgry w celu zawarcia osobnego pokoju z Rosją.

Interesujące są również instrukcje, dane ambasadorowi włoskiemu w Wiedniu co do operacji wojennych Austrii przeciw Czarnogórze. Sonnino, otrzymawszy w Cetynji dn. 19 lutego (4 marca) wiadomość o akcji 5 austriackich torpedowców w porcie Antivari, prosił ambasadora w Wiedniu o zwrócenie uwagi austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych na to, że akcja torpedowców sprzeciwia się komunikatowi włoskiego rządu do austriackiego, oraz oświadczeniom, złożonym przez br. Burlana. Sonnino otrzymał 19 marca (1 kwietnia) zawiadomienie, że austriacki aeroplan rzucił bomby nad pałacem królewskim w Cetynji, i polecił ambasadorowi w Wiedniu rozmówić się, gdy aeroplan rzucił bomby na Podgoricę, Sonnino, gdy aeroplan rzucił bomby na Podgoricę, Sonnino znow żądał od br. Burlana wyjaśnienia i zwracał uwagę, że taki sposób działania jest nowem naruszeniem przez Austro-Węgry umowy, zawartej przez oba rządy.

Rzym, 8 (21) (PAT.). Ustawa o pełnomocnictwach rządu, uchwalona przez Izby, nadaje rządowi prawo wydawania podczas wojny rozporządzeń, mających siłę ustawy, oraz dokonywania koniecznych wydatków i pokrywania ich z nadzwyczajnych źródeł.

Rzym 8 (21) (PAT.). Wiele posłów, studentów i osób prywatnych wstępuje jako ochotnicy.

Z Brescji telegrafują, że wczoraj rano austriacy żołnierze, wyznaczeni do strzeżenia granicy pod Caffaro, zostali cofnięci pod osłonę fortów w Stortombino; oddział pilnujący mostu pomiędzy Caffaro i Svedrone, cofnął się również w tym kierunku, przeciąwszy przewoźniki telefoniczne i elektryczne. Ludność miejscowa otrzymała rozkaz opuszczenia tego rejonu. Most pod Caffaro został przez Austriaków podminowany.

O godz. 11 rano Sonnino przyjął sekretarza ambasadora Austro-Węgier, ten zaś po kwadransie udał się do ministra wojny, który przedtem konferował z Salandrą. Sonnino po konferencji z ministrem wojny przyjął posła szwajcarskiego.

Sztokholm 9 (22) (PAT.). Korespondent berliński „Stockholmdagblad“ dowiedział się w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, że Niemcy względem Włoch zajmą stanowisko wyczekujące. Zerwanie stosunków urzędowych między Włochami z jednej strony, a Austrią i Niemcami z drugiej nie nastąpi aż do chwili wypowiedzenia wojny, które powinno wyjść ze strony Włoch. Dla Niemiec jest obojętne, czy Włochy wystąpią przeciw jednej tylko Austrii, ponieważ Niemcy będą działać łączn. z Austrią.

Sztokholm 9 (22) (PAT.). Z Wiednia urzędowo donoszą, że rząd austriacko-węgierski wręczył wczoraj ambasadorowi włoskiemu notę, stanowiącą odpowiedź na zawiadomienie Włoch o renonsowaniu trójprzymierza.

W nocy wyrażono zdumienie wobec oświadczenia Włoch, ponieważ one w sierpniu zeszłego roku uznały się za neutralne i nie wypowiedziały opinii, że wojna może naruszyć zasady trójprzymierza. W nocy dalej przytacza się dowody, usprawiedliwiające sposób postępowania Austrii względem Serbji i stwierdza się, że Austro-Węgry wczoraj były gotowe pójść na rękę życzeniom włoskim.

W zakończeniu powiada się, że Austro-Węgry nie mogą przyjąć do wiadomości oświadczenia rządu włoskiego co do unieważnienia zawartego przymierza, ponieważ to oświadczenie stanowczo przeczy przyjętym przez Włochy zobowiązaniom na podstawie umowy z d. 5/12 1912 r., która przedłużała traktat sojuszniczy do d. 8/7 1920 roku i przewidywała możliwość renonsowania traktatu tylko w terminie rocznym.

Ponieważ Włochy samowolnie uwolniły się od przyjętych zobowiązań, Austro-Węgry zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa wskutek takiego sposobu postępowania Włoch.

Rzym, 9 (22) (PAT.) Austria i Włochy są już na stopie wojny.

Granica jest zamknięta, środki komunikacji przerwane.

Otrzymało wiadomość o barbarzyńskim postępowaniu Austriaków z Włochami, którzy pozostali w Austrii. Pociąg z 1500 Włochów zatrzymano na granicy, pasażerów wyrzucono z wagonów i pozostawiono przez dobę pod gołym niebem bez jedzenia, a żandarmi bronili ludności dać pomoc pasażerom. W ciągu nocy na rękach matek zmarło dwoje niemowląt.

Dopiero na drugi dzień pozwolono kobietom i dzieciom przejść piechotą za granicę, a potem pozwolono na to mężczyznom z obawy represji ze strony Włochów. W Austrii i Niemczech przebywa jeszcze kilka tysięcy Włochów, obawiają się, iż padną oni ofiarą gwałtu.

Zurych, 9 (22) (PAT.) Donoszą z Berna, że komunikacja towarowa między Niemcami i Włochami od dnia wczorajszego została zamknięta.

Rzym, 9 (22) (PAT.) Agencja Stefaniego donosi, że król podpisał dekret o powszechnej mobilizacji armji i giloty, rekwizycji zwierząt, służących do przewozu ładunków, ekipaży ciężarowych. Mobilizacja naznaczona na 10 (23) bm. Koleje żelazne będą normalnie obsługiwać ruch pasażerski i towarowy.

Rzym, 10 (23) (PAT.) Armja i flota włoska zostały zmobilizowane. Ogłoszono stan wojenny w następujących prowincjach: Sondrio, Udine, Wenecja, Treviso, Padwa, Ferrara i terytorja wysp wybrzeża Adriackiego. Wszystkie twierdze ogłoszone zostały jako będące w stanie oblężenia.

Rzym, 9 (22) (PAT.) Wpółdnie zebrała się rada ministrów, która według informacji dziennika „Messagero“ przyjęła formułę wypowiedzenia wojny.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

Ze sztabu Zwierzchniego Wodza Naczelnego.

Urzędownie dn. 9 (22) (P. A. T.)

„W ciągu dnia 7 (20) i rankiem 8 (21) b. m. napór nieprzyjaciela na froncie galicyjskim cokolwiek się zmniejszył i w wielu odcinkach frontu nieprzyjaciel przeszedł do akcji obronnej. Artylerja nieprzyjacielska wykazuje oszczędność w ogniu.

„Na lewym brzegu dolnego biegu Sanu wojńska nasza, nacierając od Wisły, zawiądnęły po walce wsiłami Krawce, Włdrze i Przeszów Kameralny, oraz odparły kontratak nieprzyjaciela w kierunku na Nisko.

„W wybiegającym kącie dyslokacji nieprzyjacielskiej po prawym brzegu Sanu zdobyliśmy wieś Ignace nad rzeką Lubaczówką.

„W rejonie Przemyśla niema zmian.

„Na wschód od Hussakowa zażarte ataki nieprzyjaciela trwają dalej, przyczem nieprzyjacielowi udało się zdobyć część okopów jednego z naszych pułków. Podczas naszych kontrataków ująłmy tu około tysiąca jeńców.

„Na pozostałej części frontu galicyjskiego ataki nieprzyjaciela, który poniósł ogromne straty, nabierają bardziej lokalnego charakteru. Główne wysiłki dnia 7 (20) bm. nieprzyjaciel skoncentrował na sekcji pomiędzy rzekami Tyśmienicą i Stryjem, przyczem w rejonie Sieniska zabraliśmy kilkuset jeńców. Pod wsią Zawadowem poddały się nam dwie kompanie nieprzyjacielskie.

„Na innych sekcjach całego naszego frontu większych starć nie było.

„W rejonie Szawel wypieramy dalej nieprzyjaciela po lewym brzegu Windawy (Wenty). Na froncie narwiańskim nieprzyjaciel, wykonując częściowe ataki, ćwiczył się w stosowaniu gazów duszących.

„Na lewym brzegu Wisły nieprzyjaciel zachowuje się zupełnie biernie.

„Rozbite pod Opatowem oddziały nieprzyjacielskie są wzmocniane i podtrzymywane przez posiłki, przetrucane przez Wisłę z Galicji.

Urzędownie dn. 10 (23) maja.

„W rejonie Szawelskim nieprzyjaciel utrzymuje się dalej na silnie umocnionej przez siebie pozycji około Buble.

„Znaczne siły, które przeszły w rejonie Rosień na lewy brzeg Dubissy, odrzuciliśmy znowu za tą rzekę.

„Na froncie Narwi, w dolinie Pisi odparliśmy próbę nieprzyjaciela atakowania nas.

„Na lewym brzegu Wisły nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dni przy pomocy silnego ognia artyleryjskiego bezskutecznie usiłował wyprzeć nasze oddziały strażnicze, utrzymujące się na lewym brzegu Rawki.

„Na południu od Pilicy w rejonie Klimontowa nieprzyjaciel usiłował przejść do natarcia. Energicznym kontratakiem w nocy na 9 (22) maja odrzuciliśmy go i zajęliśmy ponad 1000 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

„W Galicji nieprzyjaciel wogóle przeszedł do obrony. Przedsiębrane przez niego czynne działania mają przeważnie charakter kontrataków.

„Pomiędzy Wisłą a Przemyślem posunęliśmy się nieco na lewym brzegu dolnego Sanu i odparliśmy nieprzyjacielskie kontrataki w rejonie Rudnika.

„Na północny wschód od Sieniawy wyparliśmy nieprzyjaciela ze wsi Dobra. Kontratak niemiecki, podjęty przez nich w nocy na 9 (22) maja na froncie Makowsko-Wietlin został przez nas pomyślnie odparty.

„Pomiędzy Przemyślem a Wielkim Błotem naddniestrzańskim nieprzyjaciel dn. 8 (21) maja usiłował bezskutecznie przerwać nasz front pomiędzy miejscowościami Hussaków i Krukienice. W nocy na 9 (22) maja nasze wojska przeszły do natarcia w pobliżu rejonu Dniestrz i, usuwając nieprzyjaciela, wzięliśmy do niewoli do 900 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

„Na froncie prawego brzegu Dniestrz w rejonie Stotiska w ciągu d. 8 (21) maja trwały dalej uporczy-

we walki. Nieprzyjaciel kilkakrotnie dosięgał naszych okopów, ale za każdym razem odrzucaliśmy go ogniem i kontratakami. Wzięto przytem do niewoli 17 oficerów i 640 żołnierzy i zajęto karabiny maszynowe.

„Od Doliny do Kołomyi silny ogień artyleryjski“.

Z GŁÓWNEGO ZARZĄDU GENERALNEGO SZTABU.

Urzędownie 9 (22) (PAT.).

Kozak Iwan Piczujew z 5-tej sekcji ussuryjskiego pułku, wzięty do niewoli na froncie narwiańskim, uległ w nocy z dn. 2 (15) na 3 (16) b. m. pastwieniu się nad nim niemieckiego oficera, które polegało na następujących męczarniach: na lewym uchu odcięto mu górną zewnętrzną część konchy usznej w przybliżeniu do jednej czwartej konchy, przyczem był silny wpływ krwi. Na prawym uchu odcięto niewielką część konchy w górę. Na zewnętrznej powierzchni prawego biodra ma cztery równoległe powierzchowne rozcięcia skóry, długości około trzynastu centymetrów. Wszystkie nacięcia zaczynają się w połowie biodra i nie dochodzą na cztery palce do górnego brzegu łańka kolanowego. Dwa nacięcia środkowe są głębsze, dochodzą prawie do tkanki tłuszczowej i krwawia. Widocznie było to przygotowanie do tak zwanego przez Niemców „lampasu“.

Według zeznań Piczujewa Niemcy poddali go tak okrutnej torturze za odmowę z jego strony dania im informacji o rozlokowaniu i liczbie naszych wojsk.

Piczujew zdołał w nocy z 3 (16) na 4 (17) b. m. uciec z niewoli i dobieść do naszych wojsk. Zranienia te są zaświadczone przez protokół lekarski spisany w oddziale opatrunkowym. Oprócz tego przed opisaniem znęcaniem się, Niemcy, według słów Piczujewa, zwieszali go najpierw za ręce, a potem za nogi, głową na dół.

„Według opowiadań naszych żołnierzy, którzy uciekli z niewoli, Niemcy wrzucali do Sanu naszych rannych. Oficer niemiecki, do którego przeprowadzono jeńców, własnoręcznie z sześciu ludzi zastrzelił z rewolweru pięciu, a szósty rzucił się w krzaki i korzystając z ciemności, uciekł i dobiegł do naszych wojsk.“

PRZYPOMINAMY,

ZE PRENUMERATE „SŁOWA POLSKIEGO“

— ROZPOCZYNAĆ MOŻNA KAŻDEGO DNIA, —
NIE TYLKO W PIERWSZYM DNIU MIESIĄCA.

Abonament do końca miesiąca
z dwukrotną dostawą do domu

od 21 do 31 maja wynosi 30kop. = kor. 1.00

Odbierający pismo w Administracji lub w kantorze w pasażu Mikolascha od ul. Kopernika, płacą tylko 25 kop.

Numery „Słowa Polskiego“ za ten czas, gdyby je kupować oddzielnie, kosztowałyby 36 kop. = kor. 1.18. Korzyść więc abonamentu oczywista, bo nie tylko mniejszy wydatek, ale pismo dostawiane będzie do mieszkania dwa razy dziennie, rano i po południu.

Przedpłatę przyjmuje tylko Administracja: Lwów, Zimorowicza 15 i kantor w pasażu Mikolascha.

Dardanele.

Bukareszt 9 (22) (P. A. T.) Z Konstantynopola donoszą, że wysyłka wojsk do Dardanelów trwa w dalszym ciągu. Codziennie przywieżą z Dardanelów rannych. Część wojsk z półwyspu Galipolijskiego przewieziono na brzeg azjatycki i posłano do wilajetu smyrneńskiego. Przedmieścia Bosforu z rozporządzenia władz opróżniono z ludności chrześcijańskiej i żydowskiej. Wskutek przewozu wojsk drogami żelaznymi z Anatolii, w stolicy zmniejszyły się zapasy zboża. W mieście wielu zbiegów muzułmańskich. Rząd obiecał oddać tym zbiegom ziemię, należącą do zbuntowanych Ormian.

T. T. Jeż (Zygmunt Miłkowski)

O Byt

Powieść na tle dziejów Albanii, 3 tomy (90 arkuszy druku). — Cena k. 6—; zniżona na k. 3—.

Walki we Francji.

Paryż, 9 (22) (PAT.) Urzędownie w komunikacji sztabu niemieckiego z dnia 3 (16) bm. wspomniano o bitwie pod Ville-sur-Tourbe i powiedziano, że Niemcy po ataku zawładnęli silnie ufortyfikowanym francuskim punktem oparcia, sięgającym 600 metrów długości i 200 mtr. w głąb, który Niemcy utrzymują, mimo wykonanych przez nieprzyjaciela 3 nocnych kontrataków, podczas których nieprzyjaciel poniósł duże straty, pozbawiając go wielkiej ilości ryszunka i jeńców.

W rzeczywistości w tej chwili, kiedy kolońska stacja telegrafu bez drutu podawała tę wiadomość, w obwarowanym punkcie pod Ville-sur-Tourbe nie było już ani jednego żywego niemieckiego żołnierza; więcej niż 1000 trupów pokrywało pole bitwy, a z pozostałej liczby wojsk, biorących udział w szturmie, dostało się do niewoli 9 oficerów i 400 żołnierzy, z nich 50 rannych. Zdobyto 5 karabinów maszynowych.

Straty Francuzów w zabitych, rannych i zaginionych nie przenoszą 50 ludzi, z których połowa na krótko jedynie ubyła z szeregów. Przytem nie straciliśmy nic z naszego wyekwipowania wojennego.

W ten sposób niepowodzenie Niemców jest bardzo ciężkie i tembardziej jest symptomatyczne, że atak na ten punkt był przez nich przygotowywany dawno i bardzo skrupulatnie.

Wiadomości telegraficzne.

PRAWA SZKÓŁ POLSKICH.

Pietrogród 9 (22) (PAT). Rada ministrów zatwierdziła wnioski o nadaniu wychowawcom szkół handlowych z polskim językiem wykładowym prawa wstępowania do wyższych, specjalnych zakładów naukowych.

STANY ZJEDNOCZONE I NIEMCY.

Sztokholm 9 (22) (PAT). Donoszą tu, że ambasador Stanów w Berlinie radzi mieszkającym w Niemczech Amerykanom wyjechać. Aczkolwiek, mówił ambasador, nie zaszło nic takiego, co mogłoby zakłócić stosunki amerykańsko-niemieckie, jednakże odpowiedzialność rządu Stanów Zjednoczonych stałaby znacznie zmniejszona, gdyby Amerykanie opuścili Niemcy.

KATASTROFA.

Londyn 9 (22) (PAT). O godz. 6 rano zdarzyła się straszna katastrofa pod miejscowością Gretna na wybrzeżu szkockiem. Pociąg wojskowy z 490 żołnierzami, z oficerami pułku królewskich strzelców szkockich werznął się w stojący na torze zapasowy pociąg ekspresowy wpadł na oba rozbite pociągi. Wy-

Przybywający w tej chwili z Londynu pociąg ekspresowy padł na oba rozbite pociągi. Wybuchł pożar. Najwięcej ofiar w pociągu wojskowym.

Z pod szczątków dobyto dotąd 73 zabitych i masę rannych.

NA DESEANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

BANK

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

„**Samopomoc**“

W Kijowie

(założony w 1910 roku)

Kijów, Kreszczatyk 48.

Adres telegraficzny R-ek przekaz. w Banku Państwa „Sam“ N. 15406.

Załatwia przekazy i inkaso na wszystkie miejscowości Cesarstwa, Królestwa i Galicję. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów i produktów, a także i papierów wartościowych, wymienia kupony, asekuruje pożyczki premiiowe, przyjmuje zapisy na akcje i obligi, przyjmuje kapitały na rachunek bieżący i lokatę i t. p. Wydaje zaliczki pod zastaw narzędzi i maszyn rolniczych, frachtów kolejowych, kwitów Tow. przewozowych, pokwitowań Ministerjum Wojny, Marynarki, Komunikacji, oraz Intendantery, Organizacji Ziemskich i t. p.

Skład Administracji Banku: Zarząd: E. Wilński (prezes), S. Wolski i Z. Kulikowski. Rada: A. Czerwiński (prezes), F. Jaroszyński, K. Wilkoszewski, S. Węgliński, K. Chojecki, K. Kruszewski, K. Alexandrowicz, L. Zdrojewski i J. Żaboklicki. 659